

Kunoji

SHINIGAMI TO JA

Sezon 2

1

WYMIAR
ŚMIERCI

ROZDZIAŁ I

„QUINCY”

Od czasu inwazji na Soul Society minęły trzy tygodnie. Moc Kunojiego wzrastała z każdą walką. Walk takich było sporo, ponieważ nasz bohater często walczył z hollowami w świecie żywych. Genseie siedzieli cicho. Tak jakby ich nie było. Czyżby coś planowali? Gotei 13 wysyłało pojedyncze patrole do siedziby gensei. Każdy taki patrol wracał i twierdził, że w ich siedzibie nie ma żywego ducha. Czyżby wszystkie wyginęły? To raczej mało prawdopodobne. Podczas nieobecności gensei Kunoji chodził do szkoły systematycznie. Miał zostać wyrzucony, jednak poprawił się. Kiba przestał gniewać się na swojego przyjaciela i razem z nim spędzał czas w szkole. Pewnego dnia na lekcji, wychowawczyni Kunojiego i Kiby oznajmiła, że następnego dnia poznają nową koleżankę. Podobno została przeniesiona z innego technikum.

- Hmm, to tak jak Akinori, to znaczy Shi – pomyślał Kunoji.

Tego samego dnia nic szczególnego się nie działo, więc czas szybko minął. Nastął kolejny dzień. Klasa składająca się z dwudziestu uczniów nie mogła się doczekać aż poznają nową uczennicę. Nagle drzwi klasy otworzyły się. Wszyscy uczniowie siedzieli spokojnie w ławkach. Drzwiami weszła wszystkim znana postać nauczycielki oraz drobna rudawa dziewczyna. Mimo ubarwienia swoich włosów cerę miała gładką i bladą. Jej zielone oczy błyszczały. Rude włosy były proste, długie.

- Dzień dobry, uczniowie – powitała nas nauczycielka – Poznajcie Kinuko Moku, będzie chodziła do klasy razem z wami.

Dziewczyna usiadła w ławce i rozpoczęła się lekcja. Po zajęciach rozbrzmiał dzwonek i wszyscy rozeszli się do domów. Spokój zastępczego shinigami jednak nie trwał długo. Pojawił się hollow. Kunoji wyraźnie to wyczuł i pobiegł go pokonać. Zobaczył jednak postać ubrana w szarawy kostium z czarnym krzyżem. W jej rękach pojawił się niebieski łuk, z którego wystrzeliła również niebieską strzałę.

- Kim jesteś?! – krzyknął Kunoji.

Postać odwróciła twarz. Chłopak poznał, że jest to nowa uczennica – Kinuko. Dziewczyna zaczęła uciekać

- Kinuko! Stój! – kazał shinigami.

Nowa uczennica poznała głos kolegi z klasy. Słyszała go już wcześniej jak odpowiadał na lekcji. Postanowiła zatrzymać się.

- Dobrze, że nie uciekłaś – powiedział uczeń.

- O co chodzi? - spytała się niepewnie Kinuko.

- Kim jesteś? – odpowiedział pytaniem na pytanie Kunoji.

- Jestem Quincy. Widać to od razu – stwierdziła Kinuko.

Quincy? Kunoji kompletnie nie wiedział kim jest Quincy. Nie chciał jednak tego okazać by zaimponować dziewczynie.

- No tak, głupek ze mnie – stwierdził shinigami.

- Muszę już iść – powiedziała oschle Quincy.

- Cze... - Kunoji nie zdążył się pożegnać, ponieważ dziewczyna znikła.

ROZDZIAŁ II

„DAJ IM DRUGĄ SZANSĘ”

Kunoji wciąż myślał o tym kim jest Quincy. Postanowił zapytać się kogoś mądrego pomyślał, że Urahara na pewno będzie wiedzieć! Wybrał się do jego sklepu gdzie często bywał pytając sklepikarza o tajniki zanjutsu. Gdy zastępczy shinigami dotarł do celu zobaczył Uraharę stojącego w drzwiach.

- Witam, witam! Co cię tu sprowadza? – spytał serdecznie Urahara.

- Chciałbym dowiedzieć się czegoś o Quincy – odpowiedział Kunoji.

- Wejdź do środka – zaprosił mężczyzna.

Chłopak wszedł do środka i razem usiedli.

- No cóż, skoro musisz wiedzieć to posłuchaj – zaczął opowiadać Urahara – Quincy to duchowo świadomi ludzcy wojownicy. Używają umiejętność pochłaniania i manipulowania reiryoku, aby utworzyć łuk – ich główną broń. Gdy postrzelą hollowa, jego dusza zostaje zabita.

- Czyli są podobnie do shinigami? – Kunoji spytał eksperta.

- Można tak powiedzieć, jednak shinigami oczyszczają dusze hollowa – wytłumaczył sklepikarz.

- Dzięki, ale muszę iść – powiedział zastępczy shinigami.

Kunoji uświadomił sobie, że gdy pozwolił pokonać hollowa Kunoku, zabiła ona jego duszę. Postanowił jak najszybciej uświadomić jej, że on zajmuje się hollowami. Nagle wyczuł pojawienie się owego stwora.

- Cholera, jeśli ona mnie wyprzedzi znów zginie dusza – pomyślał Kunoji.

Rzeczywiście, Kunoku pojawiła się ponownie. Zamierzała strzelić w hollowa ze swojego łuku, jednak shinigami sprawnie przeszył maskę potwora swoim zanpakutō.

- Znowu on... - pomyślała Kunoku.

- Co ty wyrabiasz?! – zaczął krzyżeć Kunoji – Przez ciebie giną niewinne dusze!

- Te potwory muszą zginąć. Zagrażają społeczeństwu – odpowiedziała ze spokojem quincy.

- Każdy zasługuje na drugą szansę! – oznajmił shinigami.

- Jeśli tak uważasz... Nie mam zamiaru dłużej ci przeszkadzać – uległa dziewczyna.

Młoda Moku zniknęła. Miał to być koniec niemiłej przygody z quincy, przynajmniej tak myślał Kunoji. W tym samym dniu pojawiło się dużo hollowów w regionie Fuchidy. Był to mały obszar, ponieważ Karakura była podzielona na dwie części. Na jednej dyżurował Kunoji, a na drugiej Ichigo Kurosaki. Nie chcieli sobie wchodzić w drogę, mimo ich podobieństwa.

Nasz główny bohater skierował się do domu. Chciał odpocząć

- Cześć synku! Gdzie byłeś? – spytała się mama Kunojiego.

Bardzo się o niego troszczyła, ponieważ był jej jedynym synem.

- Byłem u kolegi – skłamał chłopiec-shinigami.

Poszedł do swojego pokoju. Włączył komputer, przejrzał internet i stwierdził, że idzie spać.

Położył się i... usnął!

ROZDZIAŁ III

„EXTENSO - DRUGA FORMA GENSEI”

Następnego dnia z samego rana do pokoju Kunojiego wpadła Yuki.

- Kunoji! Wszekkapitan cię wzywa! – powiedziała przybyszka.

- Już idę... - odpowiedział przebudzony.

Kunoji razem z Yuki wyruszyli do Soul Society gdzie czekał na niego Kyōraku.

- Witaj mój chłopcze. Wezwałem cię tutaj, ponieważ nie dostałeś jeszcze ode mnie sprzętu który ułatwi ci wyszukiwanie hollowów. Przedstawiam ci denreishinki – powiedział kapitan pierwszego oddziału.

- Do czego to służy? – spytał zdziwiony zastępczy shinigami.

- Lokalizuje hollowy podając ich dokładne współrzędne – wytłumaczyła Yuki.

Kunoji do tej pory sam sobie radził. Wyczuwał obecność hollowów na paręnaście kilometrów.

- Myślę, że tego nie potrzebuję – stwierdził młody Fuchida.

- Niech ci będzie... Lecz jeśli będziesz potrzebował to denreishinki zawsze będzie do twojej dyspozycji – oznajmił Shunsui.

- Jeśli to wszystko... Ja już pójdę – powiedział zawiedziony.

- Niestety, to nie wszystko – mówił Kyōraku – Obecność reiatsu Ichigo zniknęła. Musisz go odnaleźć. Podejrzewamy, że ma to jakiś związek z genseiami, których obecności nie potrafimy wyczuć.

- Ichigo? On jest przecież taki potężny! Co mogło sprawić, że zniknął?! – pomyślał Kunoji.

- Przyjmiesz to zadanie? – spytał wszekkapitan.

- Oczywiście, przyjmę – zgodził się młody shinigami.

Kunoji wiedział, że znowu będzie musiał wyruszyć do Hueco Mundo. Nie lubił tam podróżować. Chciał jednak pomóc drugiemu, bardziej doświadczonemu zastępczemu shinigami.

- Pójdę z tobą – zaproponowała Yuki.

- Nie, ty tu zostań. Muszę wyruszyć sam – odrzucił pomoc Kunoji.

Dziewczyna posłuchała zastępczego shinigami.

Samotny podróżnik przedostał się do Hueco Mundo i od razu wyczuł silne źródło reiatsu.

- To na pewno Ichigo! – stwierdził.

Pobiegł w kierunku źródła. Zobaczył jednak kogoś innego. Shi stał przed klęczącym Ichigo. Wbił mu miecz w brzuch. Natychmiast Shi zwiększył się. Wyglądał coraz potężniej.

- STOP! – krzyknął Kunoji.

Gensei spojrział na niego i wyciągnął miecz z Kurosakiego.

- Kogo my tu mamy? – powiedział z uśmiechem potwór.

Kunoji Wyciągnął swoje oba zanpakutō i uwolnił ich shikai. Wiedział, że nie ma co się patyczkować. Ruszył w stronę genseia.

- Genseie nie mają prawa żyć! – krzyczał zdenerwowany.

- Nie jesteśmy już genseiami. Nie wyglądamy jak one! Jesteśmy Extenso - powiedział Shi

- Mimo to jesteście niebezpieczni – odpowiedział Kunoji.

ROZDZIAŁ IV

„STRICT SOCIETY”

Walka rozpoczęła się na dobre. Siła Shi była jednak przeważająca. Wewnętrzny gensei Kunojiego zareagował. Przejął jego ciało i uwolnił bankai. Nie oddał jednak kontroli nad ciałem. Zaczął walczyć przeciwko extenso. Shi się tym nie przejął jednak gdy otrzymał cios legł na ziemię. Szybko wstał i odskoczył na paręnaście metrów.

- Nie chciałem tego robić – powiedział Shi – jednak muszę.
- Nie pozwolę ci tego zrobić! – oznajmił Kunoji, a raczej jego wewnętrzny gensei.
- Mezame – wypowiedział przywódca gensei i extenso.

Po tych słowach zmienił się w jeszcze gorszego potwora. Jego skrzydła Były tak ogromne, że stworzyły kulę w której pozostał tylko Kunoji. Sam Shi się zmniejszył. Był wzrostu Kunojiego. Rozpoczęła się wyrównana walka. Hoshi – wewnętrzny gensei zastępczego shinigami walczył doskonale. Ciemności wewnątrz skrzydeł Shi, oświetlały pierścienie Gekido. Kusari był zapieczętowany.

- Hoshi, tęskniłem za tobą! – powiedział skrzydlaty extenso.
- Jesteś pionkiem Aizena. Nie jesteś godny rozmowy zemną – odpowiedział Hoshi.
- Bezczelny jesteś! Zdrajca! Wyłaż stamtąd! – krzyczał oburzony Shi.
- Wiesz, na początku chciałem – mówił wewnętrzny gensei – Jednak to ciało jest tak idealne... I to reiatsu!
- Phii, pasożyt! – odpowiedział z pogardą Extenso.

Walka trwała. Poziom był jak najbardziej wyrównany. Nagle ciało Shi przeszył miecz. Był to zanpakutō Ichigo. Natychmiast efekt mezame przestał działać. Hoshi widząc to oddał kontrolę Kunojiemu.

- Ichigo! – krzyknął zaskoczony Kunoji.
- Moje reiatsu szybko się odnawia... - powiedział Kurosaki.

Shi wstał zakrwawiony.

- Wkrótce nastanie wasz koniec – oznajmił Extenso.

Wypowiedział ciąg słów i otworzył się portal. Kunoji i Ichigo wbiegli bez zastanowienia. Ujrzeni straszny krajobraz. Byli na wzgórzu więc widzieli wszystko z góry. Wszędzie były mury. Tworzyły one okręgi. W samym środku widać było piękne zabudowania, a czym dalej tym zabudowania były brzydsze.

- Idziemy tam? – spytał Kunoji.
- Musimy – odpowiedział Ichigo.

Pobiegli w kierunku zabudowań. Nie wiedzieli gdzie tak naprawdę się znaleźli, jednak mieli nadzieję wrócić do Karakury żywi.

Nagle na horyzoncie pojawiła się postać z młotem. Była ona wielka i posiadała kawałek czaszki na czole.

- Witamy w Strict Society! – powiedziała postać – A teraz, zginiecie!
- Okazało się, że ta postać to gensei. Zaczął on szarżę w stronę shinigamich.

ROZDZIAŁ V

„HIRO I HARO”

Gensei próbował trafić shinigamich swoim ogromnym młotem. Jednak oni byli szybsi i sprawnie pokonali potwora. Weszli przez wielką bramę. Ujrzeni tysiące mieszkań oraz jeszcze większą ilość gensei. Widać było, że nie są tak inteligentne jak Shi. Nagle jeden z gensei potknął się przed shinigami. I zaczął zasłaniać się ręką.

- Proszę! Nie bić Kate! – zaczął błagać mały gensei.

- Dlaczego sądzisz, że chcemy cię bić? – spytał Ichigo.

- Bo shinigami źli! Shinigami więzić boga! – odpowiedział gensei i uciekł.

- Psst, Ichigo! – wyszeptał Kunoji – O jakiego boga mu chodziło?

- Myślę, że o Aizena... - odpowiedział z niechęcią Ichigo.

Wtedy obaj pojęli, że w tym świecie shinigami są źli, a Aizen bogiem. W sumie nic dziwnego.

To on stworzył te stwory, ich świat zapewne też. To shinigami są niechcianym gośćmi.

Ichigo i Kunoji szli coraz głębiej przez zabudowania.

- Chyba się zgubiliście – usłyszeli czyjś głos.

- To nie wasz marny świat! Nie możecie tutaj chodzić! – powiedział inny głos.

Shinigami odwrócili się i ujrzeni dwóch extenso.

- Hej! Hiro ja biorę tego rudego, a ty weź drugiego! – powiedział jeden z extenso.

- Nie ma sprawy, Haro! – krzyknął Hiro.

Hiro i Haro wyciągnęli miecze. Rozpoczęła się walka. Nikt nie chciał dać za wygraną. Obaj extenso byli naprawdę silni. Ichigo nie mógł sobie poradzić więc uwolnił bankai.

- Też bym tak chciał – pomyślał Kunoji.

Mimo uwolnienia bankai Ichigo wciąż przegrywał. Widać było, że Haro jest silniejszy od swojego towarzysza. Kunoji dawał sobie radę, jednak do czasu. Liczył na swojego wewnętrzny gensei, jednak jak na złość nie chciał przejąć kontroli.

Mimo dwóch zanpakutō Kunoji otrzymał śmiertelny cios i wyłożył się na ziemię.

- Skończyłem bracie! Pomóc ci z rudym? – spytał Hiro.

- Dam sobie radę! Jeszcze chwila i... - nie zdążył dokończyć Haro.

Ichigo go trafił! Odciął mu ramię. Niestety pozostał jeszcze drugi extenso, który niezbyt dobrze rozumiał klęskę brata. Rzucił się na Ichigo zadając mu cios w klatkę piersiową.

Hiro zaczął rozpaczać nad drugim extenso.

- Hiro, nie martw się. Odejdę teraz, jednak wrócę potężniejszy! – powiedział Haro.

Nagle zniknął. Wyparował. Ichigo ledwo wstał i pomógł wstać Kunojiemu. Extenso rzucił się na nich. Chciał już ich wykończyć, jednak przeszyła go niebieska strzała. Kunoji rozpoznał postać która ją wystrzeliła.

- Kinuko! – krzyknął radośnie Kunoji.

- Witaj, shinigami – odpowiedziała.

Quincy otworzyła portal do świata żywych. Wszedł do niego Ichigo wraz z Kunoji.

- Nie zapuszczajcie się samotnie w te tereny – ostrzegła Kinuko i znikła.

SPIS TREŚCI

- Roździał I – „Quincy” | str. 2
Roździał II – „Daj im drugą szansę” | str. 3
Roździał III – „Extenso – druga forma gensei” | str. 4
Roździał IV – „Strict Society” | str. 5
Roździał V – „Hiro i Haro” | str. 6

WAŻNE LINKI:

STRONA INTERNETOWA

WWW.SHINIGAMI-TO-JA.TK

FANPAGE AUTORA

WWW.FACEBOOK.COM/KUNOJIPL

WIKI

WWW.PL.SHINIGAMI-TO-JA.WIKIA.COM

E-MAIL

KUNOJI@SHINIGAMITAJA.PL